

# Znikam – Korteż

Już nie patrzę tak jak kiedyś  
I nie czuję tak jak ty  
To co miało być na zawsze  
Rozpłynęło się jak dym  
Nie potrafię cię obronić  
I ze sobą kłócę się  
Chciałbym wiedzieć o czym myślisz  
Czy też widzisz mnie przez mgłę  
Znikam  
Znikam  
Znikam  
Znikam  
Czasem myślę, czy się schować  
Przestać walczyć i wciąż bać  
Tego, że mógłbym żałować  
I udawać cały czas  
Trzymasz mnie, choć się nie staram  
A ja nie potrafię już  
Czy odpuścić mam na zawsze  
I zagłuszyć w sobie bunt  
Znikam  
Znikam  
Znikam  
Znikam  
Wstydzę przyznać się przed tobą  
Za to gdzie chodziłem spać  
Z wiecznie pochyloną głową  
Za plecami czuję strach  
Rozsypuję się powoli  
Sam ze wszystkim jestem znów  
Ciągłe coś mi z rąk wypada  
Coraz bardziej tracę puls  
Znikam





Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych